

"List do Rzymian" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Scott W. Hahn. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Końcowy apel i przyszłe plany Pawła (Rz 15,1-33)

Rozdział piętnasty nie kończy jeszcze listu, zamyka natomiast większość pouczeń adresowanych do Kościoła w Rzymie.

To zamknięcie można podzielić na cztery części:

- (1) (ww. **1-6**) Paweł dopowiada ostatnie słowa zachęty do mocnych słabych w wierze, z którymi zwrócił się do nich w rozdziale czternastym
- (2) (ww. **7-13**) Zamyka katechezę moralną i pastoralną rozpoczętą w rozdziale dwunastym
- (3) (ww. **14-21**) Mówi o celach i sukcesach swojej posługi kapłańskiej
- (4) (ww. **22-33**) Przedstawia wstępne plany osobistych odwiedzin adresatów i prosi, by pomogli mu w niesieniu Ewangelii do Hiszpanii.

Jednomysłność w Chrystusie (Rz 15,1-6)

ST: Ps 69,10; 1 Mch 12,9

NT: Rz 5,1-5; 1 Kor 10,11; Ga 6,2; 2 Tm 3,16

KKK: Jezus naszym wzorem, 520; chrześcijaństwo a Stary Testament, 121-123; nadzieja i modlitwa, 2657; Jezus Mesjaszem z rodu Dawida, 436-439

Lekcjonarz: Rz 15,4-9: druga niedziela Adwentu (rok A); Rz 15,1b-3a.5-7.13: obrzęd sakramentu małżeństwa

Pierwsze dwie sekcje rozdziału piętnastego tworzą podwójne zakończenie głównej części listu i są zbudowane w podobny sposób.

Obie zaczynają się od słów zachęty (15,1-2.7), wskazują na osobę Jezusa jako wzorzec postępowania chrześcijańskiego (15,3.7-9), powołują się na nauczanie Ducha Świętego jako dowód słuszności słów apostoła (15,3.9-12) i kończą się modlitwą za wspólnotę chrześcijan w Rzymie (15,5-6.13).

[15,1-2] A my, którzy jesteśmy mocni [w wierze], powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodne. Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania.

Pierwsze wersety rozdziału piętnastego to dalszy ciąg odpowiedzi Pawła udzielanej słabym i mocnym w wierze i w samym tekście brak wyraźnego rozgraniczenia między tym a poprzednim rozdziałem¹.

Paweł dalej koncentruje się na rozdźwięku we wspólnocie adresatów i za chwilę jeszcze usilniej będzie ich prosił o jedność.

Na początku przypomina **mocnym** (czyli chrześcijanom, którzy uważają, że wolność w Chrystusie oznacza koniec obowiązywania żydowskich przepisów dotyczących pokarmów i świąt), że są moralnie odpowiedzialni za **słabych** (czyli osoby, przywiązane do tradycji wynikających z Prawa Mojżeszowego)².

Mówiąc krótko, mocni powinni znosić słabości swoich braci i siostr.

Niestety, przekład NABRE [i BT – przyp. tłum.] wydobywa tylko jedno, negatywne znaczenie z oryginalnego greckiego czasownika (**bastadzo**), który może oznaczać także „noszenie brzemienia” za drugą osobę, jak w Liście do Galatów 6,2.

Jestem skłonny w ten właśnie sposób interpretować słowa Pawła³. Zachęca on mianowicie mocnych w Rzymie, by towarzyszyli słabym w wędrówce i byli dla nich wsparciem.

Jest tu także mowa o cierpliwym znoszeniu niedogodności, lecz na pierwszy plan wysuwa się przyjęcie na siebie roli sługi.

Niewykluczone, że Paweł ma na myśli konkretne ustępy Ewangelii, opisując tym samym językiem Jezusa niosącego swój krzyż (J 19,17), a także uczniów niosących swoje krzyże na wzór Mistrza (Łk 14,27).

„Słabości”, o których mówi Paweł, to wyrzuty sumienia, wątpliwości i obawy odczuwane w związku z tym, że przestało się przestrzegać wymagań rytualnych Tory.

To właśnie w takich sprawach mocni w wierze członkowie Kościoła w Rzymie powinni okazać cierpliwość i zrozumienie słabym.

Paweł poucza mocnych, by nie szukali tego, co dla nich dogodne, domagając się możliwości korzystania z uprawnionej wolności kosztem słabych.

¹ Oryginalny tekst biblijny nie jest podzielony na rozdziały i wersety. Obecny podział na rozdziały wprowadził na początku XIII wieku Stephen Langton, dzieląc tekst łacińskiej Wulgaty

² Więcej na temat tego, kim byli członkowie każdej z grup, zob. komentarz do Rz 14

³ Tłumaczenia zgodne z interpretacją S. Hahna proponują BL: „My, będąc mocnymi w wierze, powinniśmy pomagać słabym w znoszeniu ich słabości” i BP: „My zaś, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy dźwigać ułomności słabych” – przyp. tłum.

W życiu chrześcijańskim nie chodzi o szukanie własnej korzyści i stawianie na pierwszym miejscu własnego interesu. Wierzący wezwani są do czegoś większego, do służby innym będącej formą ofiary z siebie i zapomnienia o sobie.

I dlatego Paweł dodaje: **niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania.**

Celem jest zbudowanie wszystkich członków ciała Chrystusa, a dobro to wymaga, by troski braci i siostr w wierze stały się naszymi własnymi troskami (Rz 12,15).

Zwróćmy uwagę, że język obowiązku z wersetu 1 powiązany jest z odwołaniem do bliźniego w wersecie 2.

Wcześniej, w 13,8, Paweł stwierdził, że najważniejszym obowiązkiem ucznia jest „wzajemna miłość”, będąca wypełnieniem przykazania „**Miłuj bliźniego swego jak siebie samego**” (13,9; cytat z Kpł 19,18).

Dla mocnych w wierze miłość bliźniego oznacza budowanie słabych w każdy niezbędny sposób, by zapobiec zgorzeniu i wzmocnić ich oddanie dla Ewangelii.

[15,3] Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego, ale jak napisano: „Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie”.

Paweł wiąże swoją zachętę z moralnym przykładem Jezusa.

Skoro **Chrystus nie szukał tego** ... - rozumuje Paweł, zakładając, że jego adresaci wiedzą, jak żył i co robił Jezus – mocni powinni wzorować się w swoim działaniu na Mesjaszu, który „**nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu**” (Mk 10,45).

Teraz Paweł wykonuje ciekawy ruch.

Zamiast odwołać się do męki lub innego dobrze znanego wydarzenia w życiu Jezusa, cytuje werset z hymnu dawnego Izraela.

Znowu posługuje się swoim zwyczajowym sformułowaniem „**jak napisano**”, następnie cytuje Psalm 69 (w.10) w tłumaczeniu Septuaginty.

To jeden z szeregu cytatów nowotestamentalnych przywołujący Psalm 69, by wyjaśnić solidarność Jezusa z Ojcem (J 2,17) oraz zdradę i cierpienie, których doznał z rąk innych (Mk 15,23.36; J 15,25; Dz 1,20)

Zwróćmy uwagę, że Paweł, podobnie jak inni nowotestamentalni autorzy, wkłada te słowa w usta **Jezusa**, mimo iż jest to skarga przypisywana królowi Dawidowi.

Paweł, tak jak cały pierwotny Kościół, **widzi w Jezusie Chrystusie „rzeczywisty podmiot psalmów”**⁴.

Założeniem kryjącym się za taką interpretacją jest to, że Jezus jest mesjańskim dziedzicem Dawida (Łk 1,32) i dlatego osobiste cierpienia i trudy Dawida są zapowiedzią cierpień i trudów Mesjasza z rodu Dawida.

Co więcej, ślad takiego nowego odczytania Psalmów prowadzi do samego Jezusa, który podczas męki na krzyżu wypowiedział słowa z dwóch innych psalmów przypisywanych Dawidowi **22 i 31** (Mk 15,34; Łk 23,46)⁵.

Każdy z tych trzech (psalmów – MK) przedstawia podobną historię: psalmista, którego zdradzili nawet krewni, doświadcza udręki i zrozpaczony przyzywa pomocy, pewien, że ten, kto wyczekuje Pana, nie zawiedzie się ani nie dozna wstydu.

U samych początków chrześcijaństwa ten schemat był wzorcem dla zrozumienia paschalnej tajemnicy męki i zmartwychwstania Chrystusa jako najdoskonalszego przykładu cierpienia, które zamienia się w zwycięstwo dzięki zbawczej interwencji Boga.

Gdy spojrzemy z perspektywy pastoralnej, dostrzeżemy, że Psalm 69 pozwala Pawłowi przypomnieć mocnym w wierze o cierpieniach, które musiał znosić Mesjasz z powodu poświęcenia się Bogu i swojemu dziełu.

Być może to przypomnienie jest niezbędne, gdyż mocni, dostosowując się do obyczajów swoich słabych współbraci, ryzykują narażenie się na śmieszność społeczeństwa rzymskiego często wyrażającego pogardę dla żydowskich praktyk i zwyczajów.

[15,4] To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję.

Paweł uzupełnia cytat ogólną uwagą dotyczącą roli Pisma Świętego w życiu chrześcijanina. Stwierdza, że **co niegdyś zostało napisane ...**

To krótkie „co” to Pawłowy skrót myślowy, oznaczający „wszystko napisane pod natchnieniem Bożym, tak jak zapisano w Starym Testamencie”.

⁴ J. Ratzinger, Benedykt XVI, Jezus z Nazaretu, Część 2, wyd. Jedność, Kielce 2011, s.79

⁵ Także Benedykt XVI omawia skutki tego dla modlitwy Kościoła: „W powstającym Kościele Jezus szybko zostanie uznany za nowego, rzeczywistego Dawida, dlatego – bez zerwania z tradycją, jednak na nowy sposób – **psalmy można odmawiać jako modlitwę z Jezusem Chrystusem**” (tamże, s.160)

Pisma Izraela nie tracą znaczenia dla ludu Bożego. **Biblia** to tekst pochodzący z odległej przeszłości, to prawda, ale co jeszcze ważniejsze, **to tekst przychodzący do nas z wieczności.**

To żywe słowo wypowiedane przez Boga żywego, którego celem jest

- ✚ kształcić wszystkie pokolenia w sprawiedliwości (2 Tm 3,16) i
- ✚ przestrzegać je przed niebezpieczeństwami grzechu (1 Kor 10,11).

Paweł wskazuje w tym miejscu na pociechę, która wierzący mogą czerpać z Pism. Jego słowa można uznać za echo 1 Mch 12,9, gdzie Jonatan jako arcykapłan Izraela, tak zwraca się w liście adresowanym do Spartan: „**Pociechę bowiem swoją mamy w księgach świętych, które są w naszych rękach**”.

Żywa tradycja: Sobór Watykański II o Starym Testamencie

„**Ekonomia Starego Testamentu zmierzała nade wszystko ku temu, aby przygotować przyjście Chrystusa, Odkupiciela wszystkich ludzi**, oraz mesjańskiego królestwa, proroczo je zapowiedzieć (por. Łk 24,44; J 5,39; 1 P 1,10) i wyrazić je w obrazach typicznych (por. 1 Kor 10,11). Księgi zaś Starego Testamentu, na miarę położenia ludzkości przed dokonaniem przez Chrystusa zbawieniem, dają możliwość poznania Boga i człowieka, a także ukazują sposób, w jak sprawiedliwy i miłosierny Bóg postępuje z ludźmi. Księgi te, choć zawierają także rzeczy niedoskonałe i przejściowe, ujawniają jednak prawdziwą Bożą pedagogię. Dlatego te właśnie księgi, które wyrażają żywe odczucie Boga, w których znajdują się wzniosłe pouczenia o Bogu, nadto zbawienna mądrość dotycząca ludzkiego życia oraz przedziwne skarby modlitw, w których wreszcie ukryta jest tajemnica naszego zbawienia, przez chrześcijan powinny być ze czcią przyjmowane”⁶.

Paweł stwierdza ponadto, że celem Pisma jest krzewienie cierpliwości przez doświadczenia prowadzące do ufnej nadziei chwały Bożej w niebie (jak o tym była mowa w Rz 5,1-5). Dzieci Boże mogą znaleźć:

- ✚ w przysłowiach i przypowieściach Biblii mądrość,
- ✚ w psalmach i hymnach słowa odpowiednie do modlitwy i uwielbiania Boga, a
- ✚ w przypowieściach o Ojcu, który zawsze dotrzymuje swoich obietnic, pewność i otuchę.

⁶ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”, 15

Te właśnie błogosławieństwa otrzymujemy dzięki lekturze Pisma Świętego w duchu modlitewnym właśnie dlatego, że pochodzi ono od Boga.

Ponadto nie jest przypadkiem to, że Paweł wskazuje na takie cele Pisma Świętego jak wzmacnianie naszej cierpliwości nadziei oraz niesienie pociechy, ponieważ zaraz potem modli się, by Kościół w Rzymie otrzymał łaskę od Boga, „**który daje cierpliwość i pociechę**” (15,5) i jest „**Bogiem nadziei**” (15,13).

W przekonaniu Pawła Bóg jest źródłem wszystkich dóbr, które wnikają w świat przez Jego natchnione słowo.

[15,5-6] A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁷

W kolejnych dwóch wersetach Paweł modli się za swoich adresatów: **A Bóg, który daje cierpliwość ...** Te słowa są prośbą do Boga o jedność między słabym a mocnymi w Kościele w Rzymie.

Paweł ma na myśli zarówno jedność wewnętrzną, jak i zewnętrzną, **jednomyślność** (BP) idącą w parze z jednym głosem (BP). Jednomyślność nie oznacza całkowitej zgody we wszystkich możliwych sprawach, lecz polega na zajmowaniu takiego samego stanowiska w sprawach istotnych dla wiary i życia.

Sprzeczne opinie, takie jak te, o których mowa w rozdziale 14, nie powinny być przeszkodą dla tak rozumianej zgody.

Podobnie uwielbianie Pana „jednym głosem” odnosi się do oddawania Mu czci jako zjednoczona rodzina uczestnicząca we wspólnej liturgii.

Tę wizję Paweł przedstawi w wersetach 7-13 rozdziału 15.

I wreszcie na koniec Paweł prosi Boga, by „sprawił”, aby taka właśnie jedność zapanowała między chrześcijanami w Rzymie.

Płynie z tego wniosek, że **jeśli wierzący mają wznieść się ponad swoje różnice i jednym świętym głosem śpiewać Panu chwałę, potrzebny jest do tego dar łaski.**

⁷ [Bóg cierpliwości i pociechy niech sprawi, abyście byli jednomyślni, zgodnie z pragnieniem Chrystusa Jezusa abyście jednym sercem jednym głosem chwalili Boga i Ojca naszego Pana, Jezusa Chrystusa BP]

"List do Rzymian" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Scott W. Hahn. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Przygarnąć siebie nawzajem w Chrystusie (Rz 15,7-13)

ST: Pwt 32,43; Ps 18,50; 117,1; Iz 11,10

NT: Łk 1,31-33; Rz 1,1-5; Ap 5,5; 22,16

KKK: Jezus naszym wzorem, 520; Jezus Mesjaszem z rodu Dawida, 436-439

Lekcjonarz: Rz 15,4-9: druga niedziela Adwentu (rok A); Rz 15,1b-3a.5-7.13: obrzęd sakramentu małżeństwa

[15,7] Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga.

Zachęta, by przygarniać siebie nawzajem, to zmodyfikowane powtórzenie słów z 14,1, z tą różnicą, że Paweł kieruje je teraz do obu stron sporu.

Kolejny raz przypomina, że fundamentem głoszonej przez niego etyki jest Chrystus.

Wierzący w Rzymie mają zaakceptować i przygarnąć siebie nawzajem tak, jak **Chrystus przygarnął każdego nich ku chwale Boga.**

Bo przecież Mesjasz, którego czyny są wzorem całego postępowania chrześcijańskiego, wydał swoje życie w ofierze, by zgromadzić w jedno wszystkich – zarówno słabych, jak i mocnych, pogan i Żydów – i stworzyć z nich komunię rodziny Boga.

[15,8-9a] Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga,

Te wersety nastroczają wiele trudności i tłumaczom i egzegetom. Są tak lakoniczne, że komentatorzy zmuszeni byli wypracować kilka różnych propozycji, próbując wyrazić sedno przekazu apostoła.

Ja opowiadam się za rozwiązaniem mówiącym, że Chrystus stał się sługą dla dwóch grup ludzi, by osiągnąć dwa główne cele.

Przyszedł jako sługa do:

- ❖ Żydów (czyli obrzezanych), by potwierdzić obietnice dane ojcom; równocześnie
- ❖ pogan, by mógł wielbić Boga⁸.

Służebne działanie Mesjasza wobec narodu wybranego to posługa wypełnienia, gdyż w Mesjaszu wypełniły się liczne obietnice, które Bóg złożył ludowi Izraela.

Wywyższenie królewskiego potomka Dawida (1,3-4), obrzezanie serca (2,28-29), usprawiedliwienie wierzących (4,1-12, wylanie Ducha (8,1-17); zebranie razem pokoleń rozproszonych wśród narodów (rozdziały 9-11) – wszystko to realizuje się przez Jezusa Chrystusa w Nowym Przymierzu.

Także poganie dostępują błogosławieństw obiecanych Izraelowi, a to dzięki przyjmującej ich łasce Chrystusa, który przynosi chwałę Ojcu, przewodząc wszystkim narodom w chórze uwielbienia dla Ojca w niebie.

[15,9b] Jak napisano: „Dlatego oddawać Ci będą cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu”.

Aby uzasadnić wszystko, co powiedziano wyżej o roli Jezusa w historii zbawienia, Paweł łączy z sobą szereg cytatów ze Starego Testamentu: z Tory (15,10; proroków (15,12) i Psalmów (15,9.11), czyli z trzech głównych części Biblii hebrajskiej (Łk 24,44).

Zgodnie z klasyczną egzegezą rabiniczną dobiera cztery starotestamentalne ustępy, w których pojawia się to samo greckie słowo **ethne**, czyli „poganie” albo „narody”.

Pierwszy ustęp to dosłowne przytoczenie Psalmu 18 (w.50) za tłumaczeniem Septuaginty: **„Dlatego oddawać Ci będą cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu”.**

Psalm 18 to hymn dziękczynny opiewający wybawienie przez Boga jego pomazańca, króla Izraela z ręki jego wrogów (Ps 18,49), przez co Bóg okazał miłosierdzie Dawidowi jego potomkom (Ps 18,51).

Ale to nie wszystko, ponieważ Bóg ustanowił jeszcze Dawida **„głową narodów”** (Ps 18,44), co jest aluzją do podbicia i podporządkowania sobie przez tego władcę kilku sąsiednich ludów pogańskich (2 Sm 8,1-14).

⁸ NABRE [i wszystkie przekłady polskie cytowane w tym komentarzu – przyp. tłum.] przyjmują za podmiot czasownika „wielbić” „pogan” z wersetu 9. W proponowanej przeze mnie interpretacji jego podmiotem jest Chrystus.

Jednak u Pawła słowa psalmu wypowiada nie Dawid, a Jezus, podobnie jak kilka wersetów wcześniej wypowiadał inne słowa Psalmu 69⁹.

Mesjasz to nowy, większy i wspanialszy Dawid, który wzywa narody nie do posłuszeństwa w formie poddaństwa politycznego, lecz do „posłuszeństwa wiary” (Rz 1,5 PWJ).

Przez swoje duchowe królowanie nad poganami Jezus – wśród zgromadzenia składającego się z wielu narodów nauczonych czcić jednego prawdziwego Boga – śpiewa chwałę Ojcu.

Tło biblijne: Prawda i miłosierdzie Boga

W wersecie 8 rozdziału 15 (BPo) Paweł mówi nam, że „**Chrystus stał się sługą**” „**dla prawdy Bożej**”, a poganie uwielbili Go „**za miłosierdzie**”.

Dwa kluczowe terminy w tych wersetach to prawda (**aletheia**) i miłosierdzie (**eleos**) posiadające istotne znaczenie teologiczne w Starym Testamencie. Ilekroć pojawiają się obok siebie w Septuagincie, reprezentują zazwyczaj hebrajską parę słów **hesed** („miłosierdzie, lojalność, miłość”) i **emet** („prawda”, „wierność”).

Ta para uosabia najwspanialsze przymioty Pana związane z przymierzem i uwidaczniające się w całej historii zbawienia.

Pojawia się po raz pierwszy w Księdze Wyjścia (34,6), w której słowa o Bogu bogatym „w miłosierdzie i prawdę” (BP), bogatym w „łaskę i wierność” (BT), „życzliwość i wierność” (BL) ujawniają coś z wewnętrznej tajemnicy Boga wyrażonej w imieniu **JAHWE** (KKK, 214).

Jest Ojcem, którego oddanie dzieciom pokonuje wszelkie przeszkody stojące na drodze zjednoczenia z nimi i obdarzania ich błogosławieństwem. Izrael cały czas opiewał miłosierdzie i prawdę Boga jako fundament swego istnienia jako narodu (Ps 25,10; 40,11; 61,8; 117,2; zob. też Tb 3,2). To właśnie ma bez wątpienia na myśli Paweł w wersetach 8-9 rozdziału 15 swojego listu. Przedstawia Jezusa jako Tego, który uosabia wierność i miłosierdzie Pana wyrażające się w przymierzu. Prawdę Boga widać jasno w relacji do Izraela i obietnicach złożonych Izraelowi, które wypełniły się teraz w Mesjaszu. Miłosierdzie Boga manifestuje się natomiast wyraźnie w stosunku do pogan włączonych w relację przymierza z Bogiem przez rozlanie się Jego miłości.

Pawłowy portret Jezusa jako wcielenia prawdy i miłosierdzia Boga streszcza zgrabnie całe orędzie Listu do Rzymian.

⁹ Zob. komentarz do Rz 15,3

[15,10] Znów mówi Pismo: „Weselcie się poganie, wraz z ludem Jego!”

Drugi cytat Pawła pochodzi z Księgi Powtórzonego Prawa 32,43 w tłumaczeniu Septuaginty: „**Weselcie się ...**”.

To zaproszenie stanowi część triumfalnego zakończenia hymnu Mojżesza, poetyckiego opisu wczesnej historii Izraela, przedstawiającego równocześnie jego odległą przyszłość.

Wybiegając ku czasom eschatologicznym, Mojżesz wzywa inne narody, aby dołączyły do ludu Izraela, by wspólnie śpiewać pieśń chwały dla jego Boga.

To właśnie ten „jeden głos” wznoszący się do Ojca, o którym pisze Paweł w wersecie 15,6.

[15,11] I znowu: „Chwalcie pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody!”

Trzeci cytat pochodzi z Psalmu 117 (w.2): „**Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody!**”.

Ponownie słyszymy tutaj skierowane do wszystkich wezwanie do oddawania czci Bogu rozbrzmiewające z samego serca Izraela.

Psalm ten śpiewano podczas corocznych świąt liturgicznych Izraela, widzimy zatem, że już w czasach Starego Testamentu zachęcano pogan, by uwielbiali Boga Izraela, którego błogosławieństwa sięgają poza naród wybrany za sprawą świętych instytucji przymierza, przede wszystkim świątyni (1 Krl 8,41-43).

W czasach mesjańskich poganie mają jeszcze więcej powodu do dziękczynienia i uwielbienia, gdyż dzięki Chrystusowi stali się pełnoprawnymi równymi Izraelitom dziedzicami życia wiecznego.

[15,12] Nadto także Izajasz powiada: „Przyjdzie potomek [korzeń BP, BPo] Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję”.

Czwarty i ostatni cytat Pawła to teologiczne zwieńczenie wszystkich cytatów z wersetów 9-12 tego rozdziału.

Pochodzi z Księgi Izajasza 11,10, w wersji Septuaginty: „**Przyjdzie potomek [korzeń BP, BPo] Jessego, powstanie ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję**”.

Paweł musiał znać bardzo dobrze to proroctwo, ponieważ odgrywa ono istotną rolę w definiowaniu oczekiwań mesjańskich, wczesnego judaizmu.

Obraz „odrośli” wyrastającej z korzenia Jessego (Iz 11,1) to w wizji Izajasza znak nadziei dla Izraela na czas, który nadejdzie po sądzie Bożym.

Wskazuje on, że przymierze Boga z Dawidem zakładające jego wieczne królowanie pozostanie nienaruszone, mimo tragedii, przez które Bóg karze w historii swój lud, zwłaszcza przez podwójne wygnanie, najpierw Izraela, a potem Judy.

Gdy przyjdzie namaszczone Duchem Pańskim królewski potomek Dawida (Iz 11,2), odbuduje Izrael i zgromadzi pod swoim berłem zebrane ze wszystkich stron świata narody (Iz 11,12-16).

Paweł, podobnie jak współcześni mu Żydzi, interpretuje słowa Izajasza jako proroctwo mesjańskie.

Potomek Dawida przyszedł w osobie Jezusa z Nazaretu i teraz ludy zgromadzone we wszystkich narodów przysięgają mu wierność jako Mesjaszowi i Panu¹⁰.

Jego królowanie rozciąga się na cały świat nie mocą oręża, lecz przez dobrowolne poddanie się pogan, którzy złożyli w Nim swoją „nadzieję” na zbawienie.

Poza oczywistą tezę – twierdzeniem, że wszystkie narody zostały włączone w odkupienie przyniesione przez Mesjasza – wydaje się, że Paweł chce w tym miejscu powiązać swoją konkluzję ze wstępem do listu, gdzie sławi Jezusa jako królewskiego potomka Dawida, którego Ewangelia, obiecana już dawno temu w Pismach Izraela, wzywa teraz wszystkie narody do posłuszeństwa w wierze (Rz 1,1-7).

Dokładnie to samo powtarza w wersecie 12. Istotnie, zmartwychwstanie Chrystusa, o którym także mówi w pierwszych wersetach listu, postrzega przez pryzmat odrośli Jessego, która „wyrośnie”, by panować nad poganami.

[15,13] A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję.

Paweł kończy kilkanaście rozdziałów argumentacji teologicznej i pouczeń pastoralnych, wracając do wersetu 18 i modląc się ze swoich rzymskich adresatów.

Dary, których dla nich pragnie, to dary królestwa Bożego wymienione w rozdziale czternastym (w.17): „**sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym**”.

¹⁰ Zgadzam się tu z Haysem, który pisze: „Dawidowa mesjańskość Jezusa jest – na poziomie założeń, a może w większym stopniu – istotnym aspektem Pawłowej chrystologii. Widać to najwyraźniej w Liście do Rzymian. Prace poświęcone chrystologii Pawła w znacznym stopniu nie doceniają znaczenia tego elementu refleksji Pawła o Jezusie”.

Ten, kto je ma, żyje pod przynoszącym dobro panowaniem Chrystusa, w którym złożyły nadzieję narody (15,12), gdyż Bóg jest źródłem nadprzyrodzonej nadziei rozlewanej obficie przez Ducha w sercach wierzących.

Jeśli chrześcijanie w Rzymie pójdą za przykładem Jezusa i wykorzystają w pełni dary Boga do pokonania dzielących ich różnic, będą uczestniczyć w wypełnieniu się Pism wraz z Mesjaszem z rodu Dawida przewodzącym Izraelowi i wszystkim narodom we wspólnym chórze uwielbienia Boga.